

Rybro 19/IX 908.

9

Kochaniu! Łatż enam list Jozefa do mnie i do nas
moou o tej sprawie galejczynej - douzi mam tego i jeszcze
nie fortanai nie bydq tego co myslę - idawia nie sumierelem
i kontazy przy swojem - mam nadzieje, ze teni jezenie rai
i ju bardzo gwarantownie ogadawey te sprawy, gdy ty Polka
tu szj zjawize i bliemny razem z Witoldem sprawy smu
wielki.

So Malu nadzieje sarai jipere jedeni karawek dorwau
ki: Ksojney z powodu tych awentur - walcia Tamarewiczygo
frie kidi, stoyim opnie publiczna przybija namu swoga
kator. Jest to taciei szirivictur i jodstaji tych adegus-
rowanych kulacoi, ze byqy sy z okolenia gdy o nich
mylę. Tem bardziej ze ludzie nazi przez szirityi narodzaji
daję sz brni na kawał przy tucich rakujiow. Kszawiczi
ju o tem otrzymali list od Kerskiego. Moji idawie
jest taciei - z adrej powoey, z adnych stopowoi z temi
Tajdaciawi. Szgawow na Szgawowic - nie wozyciawi
jednemu slowu z tego waznetnego co moziei mozz.

A sprawi tej latż enam list faesta karego
- Czarra, stoyi nieozatunnie dnd sey wizeji Szgaw-
stowu H. i jawa dnd adrey kwarowiczi i. t. d.
Tatei bradre sprawie ti otrzydl woziei miz brome
gdy sobie ponycolę ze tatei ghuji jencze jodstaję
ti sziricia gdy szj katoroi w jid'owu ju walcia
a nar szepierucie. Tymoczaj szirivictur Sz. 61.

Przyjechał to w tej sprawie do mnie doktor
Kiełtycki i powiedział mi - post factum gdy
zaczęła się wyprawa - dało mi nawet bilet.
Gdy się do niej udałem - powiedział mi że stryżnia
jest już z drak i cała defenda do Ritr
nie była jeszcze i to my stowozem nie
wyobrażę z temi ludzami nicie nie chcemy
Nicel sobie radzi jak chce i umie.
Le uważamy go za kryminalistę i jeśli nie
bawimy się w demagogię to jemu nie
mówi się do słowa asytem u nas.
Co naprawdę daje radę jak jechać do Am
ryki i amek i tu więcej -
id bardziej przy tem ostrzeżeniu teni by nie wyrosła
Dziś na ~~to~~ tem ~~tem~~ wasz rozdyki lub ceżygi jadłszy
Katem serdecznie życzenia wam
Piz

Moji kochani!

Jeszcze raz chce Was ostrzedz aby
 nie mi spadli w Kark p^u Tapas
 jak ja parę dni przed tem.
 Nie dajcie ^{uwiesic} ~~tu~~ słowom g^ornolot
 nym i niezuciom podnos^otem, umi
 je^otni z^ofa^oszowanym, - bo to w^ony^ost.
 blag^o ostatecznie, a uci^oerpi
 na tem przed^o wy^ost^otem op^onia

ludzi uczciwych i mających
wzeczności szersze chęci ulżyć
ludzkości. W żadnym więc
wypadku nie możemy solidary
zować się z tego rodzaju
osobami, a obojętnie
wasi w nich wroga i w niecen-
ich nie popierać. Tak też
radził bym postąpić i Wam,
moji drodzy i naprawić w
ten sposób moje gapiostwo

Dyby byliście oboje tu
 i wiedzieliście o wszystkich swa-
 gółach tej choroby, i o tem jak
 do przyszła opinia publiczna
 łatwo byście zrownieali nasze
 oburzenie i rozopryzanie

Liskam Wam tedy

Ale...
 Cerany

List 2 Dikna